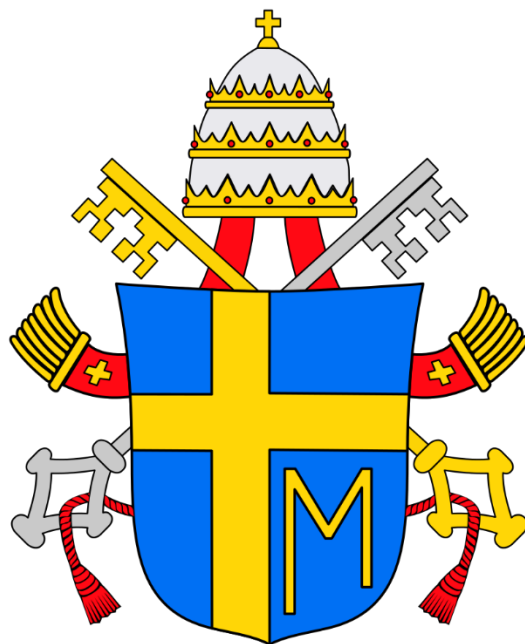


Jan Paweł II

# Pastores Gregis



## **WPROWADZENIE**

1. Pasterze owczarni (*Pastores gregis*), wypełniając swą posługę biskupią, są świadomi, iż mogą liczyć na szczególną łaskę Bożą. Według Pontyfikatu Rzymskiego podczas uroczystej modlitwy w czasie święceń główny konsekратор po wezwaniu o wylanie Ducha Świętego, który wspiera i prowadzi, powtarza słowa znane już z dawnego tekstu Tradycji Apostolskiej: «Ojczy, który znasz serca, spraw, aby ci Twoi służy, których wybrałeś na biskupów, kierowali Twoim świętym ludem i nienagannie sprawowali najwyższe kapłaństwo»<sup>1</sup>. W ten sposób wypełniana jest wciąż wola Pana Jezusa, wiekuistego Pasterza, który posłał Apostołów, tak jak On sam został posłany przez Ojca (por. J 20, 21), i pragnął, aby ich następcy, czyli biskupi, byli pasterzami w Jego Kościele aż do końca świata<sup>2</sup>.

Wizerunek Dobrego Pasterza, tak często spotykany w ikonografii wczesnochrześcijańskiej, mieli przed oczyma biskupi z całego świata, którzy zebrali się w dniach od 30 września do 27 października 2001 r., aby uczestniczyć w X Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów. Przy grobie Apostoła Piotra rozważali wraz ze mną temat: Biskup sługa Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że postać Jezusa Dobrego Pasterza stanowi wizerunek szczególny, który powinien być stałym punktem odniesienia. Nikt bowiem nie może być uznany za pasterza godnego tego imienia «nisi per caritatem efficiatur unum cum Christo»<sup>3</sup>. Jest to zasadniczy powód, dla którego «ideałem biskupa, na którym Kościół nadal opiera swoje nadzieje, jest pasterz, który upodabniając się do Chrystusa przez świętość życia, wielkodusznie oddaje swoje siły powierzonym sobie Kościołowi, a zarazem nosi w sercu troskę o wszystkie Kościoły, rozproszone po całej ziemi (por. 2 Kor 11, 28)»<sup>4</sup>.

### **Dziesiąte Zgromadzenie Synodu Biskupów**

2. Jesteśmy zatem wdzięczni Panu za dar odbytego raz jeszcze zgromadzenia Synodu Biskupów oraz za prawdziwie głębokie doświadczenie bycia Kościołem. W panującym wtedy klimacie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa, X Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów odbyło się po długiej serii zgromadzeń: zarówno specjalnych, które łączyła perspektywa ewangelizacji na różnych kontynentach, od Afryki przez Amerykę, Azję, Oceanie aż po Europę, jak i zwyczajnych, z których ostatnie poświęcone były refleksji nad obecnym w Kościele wielkim bogactwem różnorodnych powołań wzbudzanych przez Ducha Świętego w Ludzie Bożym. W takiej perspektywie poświęcenie uwagi posłudze właściwej biskupom pozwoliło uzupełnić obraz eklezjologii komunii i misji, którą zawsze należy mieć na względzie.

W związku z tym prace synodalne nieustannie nawiązywały do doktryny o episkopacie i posłudze biskupów, nakreślonej przez Sobór Watykański II, w szczególności w trzecim rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz w Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*. O tej wspaniałej doktrynie, która podsumowuje i rozwija tradycyjne elementy teologiczne i prawne, mój czcigodny poprzednik, św. pamięci Paweł VI słusznie powiedział: «Wydaje się nam, że władza biskupia dzięki Soborowi została potwierdzona w swym Boskim ustanowieniu, w swej niezastąpionej funkcji oraz w znaczeniu pasterskiej władzy nauczania, uświęcania i rządzenia; uznał on, że rozciąga

się ona na Kościół powszechny przez kolegiąlną komunię, sprecyzował jej strukturę hierarchiczną, umocnił braterską współodpowiedzialność wszystkich biskupów za potrzeby powszechne i partykularne Kościoła, oraz jeszcze ściślej złączył ją w duchu podporządkowanej jedności i solidarnej współpracy z głową Kościoła, konstytutywnym centrum Kolegium biskupów»<sup>5</sup>.

Równocześnie, zgodnie z wyznaczonym tematem, Ojcowie synodalni rozważyli ponownie własną posługę w świetle nadziei teologalnej. Także to zadanie okazało się szczególnie ważne dla misji pasterza, który w Kościele jest przede wszystkim podmiotem paschalnego i eschatologicznego świadectwa.

### **Nadzieja oparta na Chrystusie**

3. Zadaniem każdego biskupa jest bowiem głoszenie światu nadziei, poczynając od przepowiadania Ewangelii Jezusa Chrystusa: nadziei «nie tylko w odniesieniu do rzeczy przemijających, lecz także i przede wszystkim nadziei eschatologicznej, tej, która oczekuje bogactwa Bożej chwały (por. Ef 1, 18), która przewyższa wszystko to, co serce człowieka zdolne jest pojąć (por. 1 Kor 2, 9), do której nie można przyrównać cierpień teraźniejszych (por. Rz 8, 8)»<sup>6</sup>. Perspektywa nadziei teologalnej wraz z perspektywą wiary i miłości musi całkowicie przenikać posługę duszpasterską biskupa.

Jego zadaniem jest w szczególności być prorokiem, świadkiem i sługą nadziei. Ma obowiązek budzić ufność i ukazywać wobec wszystkich motywy nadziei chrześcijańskiej (por. 1 P 3, 15). Biskup jest prorokiem, świadkiem i sługą tej nadziei przede wszystkim tam, gdzie silniejsza jest presja kultury nacechowanej immanentyzmem, który spycha na margines każde otwarcie na transcendencję. Tam gdzie brak nadziei, sama wiara podawana jest w wątpliwość. Zanik tej cnoty osłabia również miłość. Nadzieja, szczególnie w czasach narastania niedowiarstwa i obojętności, jest bowiem ważną podporą dla wiary i skuteczną zachętą dla miłości. Czerpie ona swoją siłę z pewności, że Bóg pragnie zbawić wszystkich (por. 1 Tm 2, 3), oraz z ciągłej obecności Pana Jezusa, Emmanuela — Boga zawsze z nami, aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20).

Jedynie dzięki światłu i pociesze pochodzącym z Ewangelii biskup jest w stanie podtrzymywać swą nadzieję (por. Rz 15, 4) i ożywiać ją w tych, którzy zostali powierzeni jego trosce duszpasterskiej. Będzie zatem naśladował Dziewicę Maryję, Mater spei, która uwierzyła, że spełnią się słowa Pana (por. Łk 1, 45). Opierając się na słowie Bożym i trzymając się mocno nadziei, która jest jakby bezpieczną i silną kotwicą, sięgającą nieba (por. Hbr 6, 18-20), biskup jest pośród swojego Kościoła czujnym strażnikiem, odważnym prorokiem, wiarygodnym świadkiem i wiernym sługą Chrystusa, «nadziei chwały» (por. Kol 1, 27), dzięki któremu «nie będzie odtąd śmierci, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu» (por. Ap 21, 4).

### **Nadzieja, gdy zawodzą nadzieje**

4. Jak wszyscy pamiętamy, sesje Synodu Biskupów odbywały się w dniach bardzo dramatycznych. W sercach Ojców synodalnych żywa była jeszcze pamięć strasznych wydarzeń z 11 września 2001 r., które przyniosły bolesne żniwo niezliczonych niewinnych ofiar oraz zrodziły w świecie nowe bardzo poważne sytuacje niepewności i lęku o los cywilizacji ludzkiej i o pokojowe współistnienie narodów. Pojawiły się wówczas perspektywy kolejnych wojen i śmierci, które wraz z istniejącymi konfliktami wskazywały na pilną

potrzebę zwrócenia się do Księcia Pokoju z błaganem, aby serca ludzkie znów otworzyły się na pojednanie, solidarność i pokój <sup>7</sup>.

Zgromadzenie synodalne modliło się, potępiło wszelkie formy przemocy i wskazało, że w grzechu człowieka tkwią jej zasadnicze korzenie. Wobec upadku nadziei ludzkich, które, opierając się na ideologiach materialistycznych, immanentystycznych i ekonomistycznych, chcą mierzyć wszystko w kategoriach skuteczności oraz układów sił i rynku, Ojcowie synodalni potwierdzili swoje przekonanie, że jedynie światło Zmartwychwstałego i natchnienie Ducha Świętego pomagają człowiekowi oprzeć własne oczekiwania na nadziei, która nie zawodzi. Stąd ich stwierdzenie: «Nie możemy (...) poddać się różnym formom negacji żywego Boga, które mniej lub bardziej jawnie próbują podważyć chrześcijańską nadzieję, czyniąc z niej parodię lub ośmieszając ją. Pełni radości Ducha Świętego wyznajemy: Chrystus prawdziwie zmartwychwstał! W swoim uwielbionym człowieczeństwie otworzył perspektywę życia wiecznego wszystkim ludziom, którzy się nawracają» <sup>8</sup>.

Pewność tego wyznania wiary musi być tak wielka, aby mogła każdego dnia coraz bardziej umacniać nadzieję biskupa, rodząc w nim ufność, że miłosierna dobroć Boża nigdy nie przestanie budować dróg zbawienia i otwierać ich na wolność każdego człowieka. To nadzieja ma go zachęcać, aby w środowisku, w którym pełni swą posługę, rozpoznawał znaki życia zdolne do pokonania szkodliwych i śmiertelnych załączków zła. Nadzieja także podtrzymuje go, aby nawet konflikty stawały się dla niego okazją do wzrostu i prowadziły do pojednania. To również nadzieja, złożona w Jezusie Dobrym Pasterzu, wypełni jego serce współczuciem i sprawi, że pochyli się nad cierpieniem każdego człowieka, aby leczyć jego rany, zachowując zawsze ufność, że zagubiona owca może być odnaleziona. W ten sposób biskup będzie coraz bardziej jaśniejącym znakiem Chrystusa, Pasterza i Oblubieńca Kościoła. Postępując jak ojciec, brat i przyjaciel każdego człowieka, będzie towarzyszył każdemu jako żywy obraz Chrystusa, naszej nadziei <sup>9</sup>, w którym spełniają się wszystkie obietnice Boże i zaspokojone zostają wszystkie oczekiwania stworzenia.

### **Słudzy Ewangelii dla nadziei świata**

5. Przekazując zatem moją Adhortację apostolską, w której podejmuję dziedzictwo przemyśleń X Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, od pierwszych Lineamenta do Instrumentum laboris, od wystąpień Ojców synodalnych w Auli do dwóch relacji, które je wprowadziły i podsumowały, od ubogacenia myśli i duszpasterskiego doświadczenia w circuli minores aż do Propositiones, które zostały mi przekazane na zakończenie prac synodalnych, abym całemu Kościołowi mógł ofiarować odpowiedni dokument poświęcony tematowi Synodu: Biskup sługa Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata <sup>10</sup>, przesyłam braterskie pozdrowienie i pocałunek pokoju wszystkim biskupom trwającym w komunii z tą Katedrą, powierzoną najpierw Piotrowi, aby był rękojmnią jedności oraz — co jest przez wszystkich uznawane — aby przewodził w miłości <sup>11</sup>.

Do Was, czcigodni i drodzy Bracia, zwracam się z ponownym wezwaniem, które na początku nowego tysiąclecia skierowałem do całego Kościoła: Duc in altum! Właściwie sam Chrystus powtarza je następcom Apostołów, którzy usłyszeli to zaproszenie z Jego ust i, pokładając w Nim ufność, wyruszyli, by pełnić swą misję na drogach świata: Duc in altum (Łk 5, 4). W świetle tego usilnego zaproszenia Pana «możemy na nowo odczytać potrójne munus powierzone nam przez Kościół: munus docendi, sanctificandi et regendi. Duc in docendo! 'Głoś naukę — powiemy z Apostołem — nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością, w każdym nauczaniu' (2 Tm 4, 2). Duc in



---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelni.